

AMERYKAŃSKIE BOMBOWCE PRZEDRĄ SIĘ PRZEZ SYSTEMY ANTYDOSTĘPOWE?

Departament Obrony Stanów Zjednoczonych poinformował o powierzeniu Boeingowi kontraktu na prace modernizacyjne przy bombowcach B-1B Lancer i B-52 Stratofortress. Dzięki szeroko zakrojonym i kosztownym zabiegom flota tych maszyn ma utrzymać zdolność do penetrowania coraz nowocześniejszej obrony powietrznej przeciwnika, w tym obszarów chronionych przez tzw. systemy antydostępowe.

Szczegóły kontraktu zawartego pomiędzy amerykańskim gigantem przemysłu lotniczego a Centrum Zarządzania Cyklem Życiowym Sił Powietrznych (Air Force Life Cycle Management Center) nie są znane. Wiadomo jedynie, że prace zostaną przeprowadzone w zakładach w Oklahoma City, mają trwać do kwietnia 2029 roku i objąć nieokreśloną (choć zapewne wszystkie lub większość) bombowce typu B-1B Lancer i B-52H Stratofortress. Przypomnijmy, że obecnie w służbie US Air Force znajduje się 60 maszyn Lancer i 75 maszyn Stratofortress. Wycofywanie tych pierwszych ma rozpocząć się w drugiej połowie lat 20. i zakończyć w 2036 roku, wraz z ich ostatecznym wyparciem przez bombowiec nowej generacji B-21 Raider. B-52H z kolei mają posłużyć do lat 50., co sprawi iż staną się samolotami, które pozostaną w służbie przez około 100 lat.

Koszt całego kontraktu to – bagatela – ponad 14,3 mld USD. Za te pieniądze Boeing ma dokonać modyfikacji i modernizacji samych statków powietrznych, a także stworzyć i przetestować nowe rodzaje uzbrojenia. Wszystko to ma na celu „zwiększenie skuteczności, poprawę szans na przetrwanie, zwiększenie możliwości wsparcia i zdolności do reagowania na posunięcia przeciwnika”. W tym kontekście mówi się też o zwiększeniu zdolności do penetrowania obrony powietrznej przeciwnika.

Czytaj też: [Flota bombowców B-1B Lancer ponownie w powietrzu](#)

Biorąc pod uwagę plany stosunkowo szybkiego wycofania B-1B, inwestycja dużych środków w ten samolot może wydawać się pewną rozrzutnością. Najwyraźniej chodzi jednak o zabezpieczenie się przed ewentualnymi opóźnieniami programu Raidera. Dodatkowo systemy uzbrojenia opracowane dla B-1B i B-52H na pewno będą mogły zostać użyte także do B-21. USAF chce też zapewne utrzymać swoje zdolności uderzenia na Rosję i Chińską Republikę Ludową bez pozostawiania niebezpiecznych okien czasowych.

Kwietniowa informacja o kontrakcie zbiega się z inną, która została zamieszczona przez Air Force Material Command na stronie Federal Business Opportunities. Chodzi o powierzenie Boeingowi prac nad pociskiem manewrującym nowej generacji, który ma zastąpić obecnie używany AGM-86 przeznaczony do przenoszenia głowicy jądrowej. Nowa broń została określona akronimem LRSO (Long

Range Stand-Off) i ma zostać zintegrowana z bombowcami B-52H. W ramach programu mają zostać opracowane dwa projekty. Dostawy mają rozpocząć się za mniej więcej sześć lat od momentu wybrania lepszego z nich. Poza pociskiem ma zostać opracowana obrotowa wyrzutnia do niego, pylon i oprogramowanie wraz z niezbędnymi modyfikacjami przenoszącego go samolotu. Program badawczo-rozwojowy ma kosztować maksymalnie 250 mln USD i być finansowany z budżetów na lata 2019-2023.

Znając kierunek rozwoju współczesnej techniki wojskowej można się spodziewać, że pocisk manewrujący nowej generacji będzie dysponował większym zasięgiem i lepszymi parametrami w locie niż poprzednik, a także, iż będzie znacznie trudniej wykrywalny. Będzie to zapewne równoznaczne z możliwością dokonania ataku przez B-52 spoza zasięgu OPL przeciwnika. LRSO przyczyni się więc do zwiększenia przeżywalności B-52 i poprawy jego możliwości rażenia. Słowem – tego samego, co zakłada wielomiliardowy kontrakt z Boeingiem.

Czytaj też: [Kontrakt na integrację B-52 z nowej generacji rakieta cruise](#)

Ciekawym wątkiem tej sprawy jest powierzenie Boeingowi, kolejnego już w ostatnim czasie, wielomiliardowego kontraktu. Dość przypomnieć, że w marcu gigantowi z Seattle zlecono modernizację 78 myśliwców F/A-18 Super Hornet Block II do standardu Block III za 4 mld USD, a w roku ubiegłym Boeing zwyciężył m.in. w programie samolotu szkolnego T-X i bezzałogowego tankowca dla US Navy MQ-25 Stingray.